

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00
z odnośnieniem do domu 3.00

CENY OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kłódką) 40 gr., za tekstem 15 gr. za millimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

ZYCIE NOWOGRODZKIE

DIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, —: w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15, Szeptyckiego 49, Wydział Powiatowy, pok. 10.

PO STRAJKU

Już depesze doniosły, że zarówno łódzki strajk powszechny, jak też strajk włókiarzy został zlikwidowany. Wprawdzie nadchodzące z Łodzi wiadomości, donoszące o częściowym wygasaniu strajku i powrocie robotników do pracy pozwalały przypuszczać, że taki a nie inny będzie epilog, jednakże decyzją przerwania strajku była poniekąd niespodzianką.

Nie chcemy w tej chwili rozstrząsać logiki strajku. O tej sprawie już zresztą pisaliśmy. Idzie w tej chwili o rzecz inną.

Strajk łódzki, mimo oficjalnych zaprzeczeń kierowników strajku, wynikł na podłożu rywalizacji partyjnej. Zarówno P. P. S., jak i Komuniści, Enpeery i Chadeocy, pragnęli przy nadarzającej się sposobności odegrać się, odzyskać coraz bardziej nękany wpływ partyjnych działaczy na masy.

Dowodzi on najpierw, co znacząco podkreślić należy, że robotnik łódzki nie jest komunistą, a dalej że partie polityczne bez względu na zabarwienie utraciły w tych masach wszelkie wpływy. Partynictwo i demagogia kończy swój żywot i traci grunt pod nogami.

Musimy tu jeszcze zaznaczyć, co już niejednokrotnie podkreślaliśmy, że w społeczeństwie odbywają się przemiany. Przemiany te idą po linii rewizji stosunku do Rządu. Dawne hasła opartyjne wyrosły w atmosferze przedwojennej a pogłębione w niezdrowej atmosferze powojennej — dziś wobec realnych warunków pracy rządu tracą swój walor, tracą znaczenie i wpływ na masy. Byliśmy tego świadkami w czasie wyborów, widzimy

to obecnie w pojawiających się raz po raz rozłamach partyjnych a dowodem tego jest w tej chwili strajk łódzki i rozłam w PPS. Wszystko to dowodzi, że społeczeństwo pragnie spokoju, pragnie normalnych warunków pracy i tej pewności jutra, która pozwala poświęcić się twórczej pracy.

Masy robotnicze rozumieją wbrew temu co głoszą ich przywódcy, że pewność tę dał im najpierw rząd Marszałka Piłsudskiego, a obecnie jest ona mimo trudności, mimo ciężkich warunków jeszcze bardziej utrwalana. Masy robotnicze Łodzi zdyskwalifikowały wszystkich tych, którzy na ich głódzie pragnęły zdobyć sobie władzę. Był to, na nich wyrok potępienia.

Pan Prezydent w Małopolsce

CHORZÓW, 23.X. Dziś w godzinach przedpołudniowych Pan Prezydent R. Piłsudski zwiadał w dalszym ciągu fabrykę Związków Azotowych, a o godz. 2-ej podejmowany był obiadem przez prezyd zarząd fabryki; o godz. 2 min. 45 Pan Prezydent wraz ze świtą odjechał do Krakowa. Po drodze Pan Prezydent zatrzymał się o godz. 4 min. 30 w Ojcowie, gdzie zwiadał zamek, a następnie udał się w dalszą drogę.

W Krakowie na Wawelu ustawiła się kompania honorowa

20 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Pan Prezydent odebrał raport od dowódcy kompanii, po czym wraz ze świtą udał się do komnat zamkowych.

W czasie przejazdu przez województwo krakowskie ludność z duchowieństwem na czele witała gorąco Pana Prezydenta.

Wieczorem Pan Prezydent udał się do Teatru im. Słowackiego. W chwili ukazania się Pana Prezydenta w loży, publiczność powstała z miejsc i zgłotowała entuzjastyczną owację.

Nieporozumienie w Radzie Związkowej Rzeszy

Opozycja Bawarii

BERLIN, 23.X. Dziś rozpoczęły się wspólne obrady rządów wszystkich krajów Rzeszy. Niemieckiej celem rozpatrzenia projektów nowej konstytucji i wprowadzenia pewnych zmian w administracji.

Obrady zostały rozbite przez przedstawicieli Bawarii, którzy

wystąpili z gwałtowną opozycją przeciwko rezolucji Rządu Rzeszy rozstrzygającej kompetencje władz centralnych w niekorzyść rządów krajowych, domagając się odroczenia obrad, aby poszczególne rządy mogły się nad tą rezolucją naradzić.

Dzień Marynarza Polskiego. Statek Lwów.

Nowogródzki Oddział Ligi Morskiej i Rzeźnej sprowadził do Nowogrodka dwa filmy pod powyższymi tytułami. Filmy te demonstrowane będą w kinie „Pogoń” w dniach 24, 25, 26, 27 i 28-go października b. r. od godz. 5-ej do 6-ej.
Ceny znieszone od 1 zł. 50 gr.

do 30 groszy, a młodzieży szkolnej, przy zbiorowym oglądaniu obrazu po 20 gr.

Nie wątpimy, że filmy obrazujące życie naszej marynarki i przedstawiające Polskie Morze zaciekawią szerokie rzesze publiczności tembardziej, że i cel jest godny poparcia.

WEZWANIE

Wobec obiegających z gruntu fałszywych wersji, wzywam byłego mojego męża p. Bronisława Kiersnowskiego zamieszkałego w Wilnie przy ul. św. Ignacego 3, ażeby w terminie do dnia 1 stycznia 1929 roku stawił się osobiście w kancelarji notariusza Karola Russockiego w Baranowiczach celem otrzymania trzeciej raty z wpływu za sprzedany przezemnie ośrodek folwarku Suchowiersze Apolinarów (pow. baranowicki, Ziemia Nowogródzka) oraz złożenia formalnego pokwitowania z otrzymanych już odemnie, za teże sprzedaży, sum; niezależnie, podaje do publicznej wiadomości, że powyższa posiadłość, łącznie z całym kompletem zabudowań gospodarczych i domów mieszkalnych, wyrokiem Sądu w Słonimie (Nr. sprawy 116-1923 r.) przeszła z rąk p. Bronisława Kiersnowskiego na moją wyłączną własność, wynikłe zaś z tego tytułu rozrachunki pieniężne, o których mowa wyżej, dokonywane są w myśl polubownej ugody — dokument z dn. 23 września 1923+r.

425

Bronisława Kiersnowska

Strajk marynarzy i robotników w porcie gdyńskim na rozkaz agitatorów niemieckich z Gdańska

WARSZAWA, 23.X. Onegdaj wybuchł w porcie gdyńskim strajk kilkuset robotników portowych. Bezpośrednią przyczyną strajku był konflikt między delegatami robotników a przedstawicielami przedsiębiorstw przewozowych, którzy odmówili przyjęcia delegacji.

Również wczoraj porucili pracę marynarze na statkach „Wisła” i „Tczew”, solidaryzując się ze strajkującymi od soboty marynarzami statku „Poznań”.

Strajk marynarzy ma tło wybitnie polityczne. Jest on inspi-

rowany przez międzynarodowy zawodowy związek transportowców. Tło strajku — protest przeciwko postępowaniu dyrekcji przedsiębiorstw przewozowych, które nie chcą uznać związku jako organizacji broniącej interesów robotników transportowych.

Od trzech dni, codziennie przyjeżdżają z Gdańska delegaci międzynarodowego związku transportowców. Wysłannicy związku agitują wśród marynarzy za strajkiem. Przemowy wygłaszają w języku niemieckim.

Walka jednego bandyty z 400 policjantami

Po całonocnej strzelaninie bandyta znikł bez śladu

BERLIN, 23.X. Miasto Kolonia przez wieczór poniedziałkowy i całą noc z poniedziałku na wtorek było świadkiem niezwykłej walki dwóch bandytów z całą armią policji.

Późnym wieczorem na jednej z bocznych uliczek dwaj podejrzani osobnicy naknęli się na silny patrol policji, na wezwanie wylegitymowania się rzucili się do ucieczki szelając do policji i publiczności. Po długiej ucieczce przez główne miasta wśród ciągłej strzelaniny bandyci ukryli się w jednym z ogrodów podmiejskich.

Policja mobilizowana w ilości 250 ludzi rozpoczęła regularne oblężenie. W czasie obustronnej strzelaniny siedmiu policjantów zostało rannych, a jeden zabity, również jeden z bandytów zginął, natomiast drugiemu udało się przedostać do sąsiedniego ogrodu, skąd otworzył morderczy ogień na policję.

Ogród został otoczony przez łeńczuch policji w ilości 400 ludzi i rano rozpoczęto atak; jednakże w otoczonej ogrodzie nie znaleziono nikogo. Bandyta znikł w niewytłumaczony sposób.

Według ostatnich danych Agencji Havasa w Berlinie, w czasie nocnych walk zginęło 2 policjantów, a 2 innych i 4 z wśród publiczności jest ciężko rannych.

Można to było wczuć z samego crescendo konfliktu, który zaczął się na tle nieporozumień zastosowania rozporządzenia o karach, a zakończył się, gdy listy kar zostały usunięte — wysunięciem żądań ekonomicznych.

Widać w tem było, że dzieła tu agitacja, że strajk nie jest wywołany od dołu, lecz od góry, od kierownictwa partyj.

I początkowo, gdy propozycje rządu zostały tak stanowczo i kategorycznie odrzucone, wydawało się — że konflikt jaki powstał nie da się zażegnać, że fala strajku może zostać opanowana przez żywioły nieodpowiedzialne i stać się w skutkach swych groźną. Zachodziła obawa, że strajk mający swe źródło w żądaniach ekonomicznych może się stać zwykłą antypaństwową rewoltą.

Stało się jednak inaczej. Rozagitowane masy wróciły szybko do równowagi i rozpoczęły likwidację strajku samorzutnie i to wbrew nakazom „góry”. Ołbrzymie masy łódzkiego proletariatu — przeszły ponad głowami partyjnych przewódców i powróciły do pracy. I dopiero po tym fakcie uchwalili zarządy Związków Zawodowych zakończenie strajku.

Przebieg wypadków łódzkich jest bardzo charakterystyczny.

KRONIKA STOŁPECKA

U źródle pracy

Tak dużo słyszy się obecnie o tętnie pracy przy przebudowie ustroju rolnego, tak wiele dziś przedmiot ten wszystkich interesuje, że ujrząc, przekonanie się o tem u źródle tej pracy, zbliska—szczerza bierze ochota.

To też korzystając z uprzejmości Komisarza Ziemskiego w Stołpcach, p. Piklela — udalem się z nim w niedzielę dnia 21 b. m. do komasującej się wsi Jaczno, gminy stołpeckiej.

Duża to wieś, ciągnąca się na przestrzeni trzech kilometrów. Ze 200 typowych chat o małych okienkach, rozrzucone przylegają do przynajmniej wzdłuż wioski, ulicy. W ogródkach przy zagrodach widać rosnące dzikie drzewka gruszy polnych i jabłoni. Świadczy to o dążności ludu w kierunku zakładania sadów owocowych, o budżacem się zamilowaniu do zieleni drzew i zaspakajaniu tych potrzeb wedle możliwości temi pierwocinami środków.

I to coś warte, dużo nawet, gdyż przekonuje o tem, że w „Wielki niemowa” — lud wieśki dojrzwac zaczyna, że byle mu tylko ułatwić, dopomóc w pierwszych jego krokach, a nabierze on twórczego rozpędu w pracy, będzie siłą potężną w rozwoju gospodarczym kraju, w budowie jego dobrobytu.

Zatrzymaliśmy się przy chacie, w której ma się odbyć zebranie gromadzkie. Zewsząd nadciągają grupy ludzi.

Odczytuje się zebrany ustępny stan posiadania. Żadnego protestu i pretensyj — wszystko w porządku. Również i przy informowaniu o ustalonej taksie i rozklasyfikowaniu gruntów — raz sposobie zamiany gruntów lepszych na gorsze i naodwrot.

W końcu zebrania moc interpelacji i zapytań:

— Kiedy ostatecznie odmierzone zostaną „chutory”? Gdyby to można więcej mierniczyc, aby wcześniej zakończyć prace szalenioze? — Tak nie chce się czekać do wiosny!

Tłoczą się wszyscy do stołika, by móc posłyszec zapewnienia, że w miarę możliwości i sił roboty prowadzone będą, by co rychlej komasację zakończyć.

Najpóźniej w końcu maja następnego roku — wszystkie się zakończy — zapewnia p. komisarz Piklel.

Ludzie się w słuch zamieniają. Twarze promieniają im jakimiś uduchowaniem radości:

— Na wiosnę będą „chutory”!

— My nie od tego, by i piac pod szkołę wydzielić — ktoś zaczął.

Odzywają glosy, że trochę za wiele kierownik szkoły żąda. Gdyby zamiast trzech hektarów — jeden lub półtora, i to powinno wystarczyć — targują się.

Wychodzimy z izby. Za nami soltys, młody człek, może około 30 lat Michał Sechar, tuż i Michał Leonik, a w tłumie gdzieś radny Jan Bondarewicz — wszyscy wielcy propagatorowie komasacji gruntów w Jacznie.

Znalazł się skądś i wójt gminy stołpeckiej p. Żolnierkiewicz, szwedający się przy niedzieli po gminie, by korzystając z obecności wszystkich mieszkańców w domu niektóre sprawy załatwić.

Trzeba na jego chwałę podkreślić, że w gminie stołpeckiej pozostało tylko 15 wiosek do skomasowania!

— Pracuj!

— Za lat parę cała gmina będzie skomasowana, w czem i ego będzie ogromna zasługa.

— Ot, pozostał w groma-

dzie — i rajcuje z ludźmi... Wracamy.

Ze wzgórza za Jacznem widać najbliższe chutory wsi Jaczno przed wojną skomasowanej. Grupkami po kilka rozrzucone chaty, toną wśród pozostałych drzew malowniczo. Dalej już widać chutory niedawno skomasowanej wsi Slobody — a jeszcze dalej, we mgłę sinej — chutory Zasula. Jak okiem sięgnąć, pojedyncze zagrody wystają wśród falistych pól, złącząc się ścianami świeżych budowli i dachów. Jak to szybko powstaje. Nim rok minie — już każdy na swym chutorze pobuduje się i urządzi. Ogromna jest siła żywotna u tych ludzi. Wielka chęć do pracy.

Aż do samej wsi Stecki jadąc obserwujemy pola. Grunta średnie — niezłe na ogół. Teren gorzki. Oziminy średnie, od drogi żłazne pasmami słomy dla ochrop przed nieurodzajem, przed złym urokiem... Kartofle góźieniegdzie jeszcze nie wybrane.

Wjeżdżamy do Stecek. Gromadki dzieci bosych, chronią się przed zimnem mokrej ziemi, czepiają się na płotach. Umorusane i otulone przed chłodem. Jedziemy grząskim traktem (Stołpce—Rubiżewice) do połowy wsi, ślad wjeżdżamy na bruk. Przejedźdżamy przez niewykończony mostek, kamienie nieocementowane wypadają. Jużci trzeba pomyśleć o robotniku na pracę godzin — a praca marnować się nie będzie.

Za wsią — znów bruk się kończy. Jedziemy szerokim traktem, z prawej strony obsadzonym brzożkami.

Ze wzgórza widać Stołpce, ukwiecone czerwonymi dachami od strony stacji — a szare, jak przeciętna wieś w stronę Konkolewicz.

Lśniąc, wije się srebrzysty Niemen, przy którym, odległa o 10 km. wieś Jaczno, posiada swe szcuple sianozocy.

Im bliżej Stołpców — wspomnianie przy trakcie brzożki rzędzenia.

Tu wylamane, tam uschłe. Te co jeszcze trzymają się żywe — pozabawione palików, dla podpory przed wiatrami.

Wreszcie przed Stołpcami urywa się zupełnie ślad posiadanych drzew wek. Wjeżdżamy do Stołpców. Zaturkotała brzożka po bruku. Mijamy pierwsze domy, po których ślizga się wzrok obojętnie. Zwraca uwagę niepozorny domek, wstydliwie w podzięk ulicy stojący, jakby zgarbiony pod ciężarem sztyldu z godłem państwowym i napisem „Państwowy Zarząd Drogowy”.

Jesteśmy na miejscu. W. E.

Przezorność czy niedbalstwo

W lecie bież. roku wicher wywalił w kościele parafjalnym w Stołpcach olbrzymie okno umieszczone nad wejściem. Do naprawy tego okna ustawione zostało specjalne urządzenie.

I pozostało tak do tej pory. Zapytujemy więc, czy to przezorność, by w ewentualnym wypadku ponownego wywalenia okna nie stawiać po raz drugi

rusztowania — czy też niedbalstwo?

Pewnie — niedbalstwo. Wiecej, nawet niż pewnie, o czem świadczą odrapany fronton świątyni, jak bolesna rana, plamiący wywołanie, białe ściany. O ile bowiem jest wiadomo, to środków wystarcza na tyle, by ten niewielki remont przeprowadzić, lecz niema się komu tem zająć.

Ukarana niewdzięczność

Dłuższy czas jakby nie wiedzieli społeczeństwo stołpeckie o istnieniu Urzędu pocztowego Cichutku, sprawnie i składnie funkcjonowała ta instytucja ku powszechnemu użytkowi. Fakt ten konstatawalo społeczeństwo obojętnie.

Niewdzięczność ta dotkliwie została ukarana.

Od kilku dni centrala telefo-

niczna poczęła systematycznie bojkotować swych agentów. Można godzinie dzwonić, zanim centrala pozwoli się wywołać. Gorzej już z wyłączeniem się. Można i pół dnia oddzwaniać bez skutku.

Hallo! Hallo! — Panie Naczelniku Urzędu Pocztowego w Stołpcach. Odwołujemy się do pańskiej energii.

Kino „POGOŃ” w Nowogródku
Dziś i dnie następne wyświetla film p. t.:
„PRZEDPIEKLE”
według Gabrieli Zapolskiej dramat w 12 aktach.

Polecam P. T. Publiczności wyborowe wódki, likieri i wina, pierwszorzędných fabryk
Ceny b. przystępne
Nowogródek/W. Rynek 16.
S. TAJTELBAUM

KOBIETA WSPÓŁCZESNA
Ilustrowany tygodnik społeczno-literacki

W bogatym dziale artykułów społecznych na plan pierwszy wysuwają się trzy cykle:

- 1) „W obronie dziecka”.
- 2) „Współczesna rodzina”.
- 3) „Kobieta i jej praca zawodowa”.

Redakcja „Kobiety Współczesnej” kładzie wielki nacisk na dział *praktyczny gospodarstwa kobiecego*, któremu poświęca bezpłatny dodatek tygodniowy „Mój Dom” bogato ilustrowany i zawierający piękne tablice robót kobiecych, oraz dział mód opracowany przez wydawnictwo Hachetta „La Mode Pratique” w Paryżu.

Warszawa, Górnośląska 20, tel. 401-24. Konto P. K. O. 14560.

Prenumerata: w Warszawie i na prowincji 5 zł. Dla nauczycieli szkół powszechnych ulgowo pnumerata 3 zł. 90 gr.

Na żądanie wysyłamy numery okazowe.

RADJO-PROGRAM
WARSZAWA fala 1.111.

Środa 24 października r. b.

11.56—12.10. Sygnal czasu.	16.00—16.30. Muzyka płyt gramofonowych.
15.00—15.20. komunikaty.	16.30—16.55. Program dla dzieci najmłodszych „Puluszek”.
15.45—16.00. Komunikat na ęberski.	17.10—17.35. Odczyt p. t. „Kongres oświatowy w Brnie Morawskiem”.
	17.35—18.00. „Skrytka pocztowa”.
	18.00—19.00. Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. utworu Griega.
	19.00—19.20. Rozmaitości.
	19.30—19.55. Odczyt p. t. „Ruch autobusowy krawkowski”.
	19.56—20.00. Sygnal czasu.

KINO „NOWOŚĆ” w STOŁPCACH
wyświetla w dniach 22, 23 24 25 października film p. t.
„OFIARY WOLNEJ MIŁOŚCI”

Spółka „EKONOMJA” w Baranowiczach
Najstarsza firma chrześcijańska. — Rok założenia 1921.

Dział myśliwski
posiada wielki wybór amunicji i przyborów myśliwskich

BRONI
Ceny ściśle według cenników warszawskich

DZIAŁ TOWARÓW KOLONIALNYCH
posiada stale na składzie świeże:
Cukry i czekolady
Wedla, Franboll, Lardelli i inne, **sardyńki**
francuskie oraz marynaty i konserwy **herbaty**
Liptona, Fuchsa, Kopernika, Szumilina
Kawę ziarnistą Plutona
oraz wielki wybór artykułów spożywczych

Na żądanie wysyłamy nasz cennik bezpłatnie
Sprzedaj na raty i za gotówkę
Ulica Szepetyckiego 49. — Telefon 97 — Ulica Szepetyckiego 36.

GIEŁDA

DEWIZY: N. Jork 8.90, Zurich 171.55 Londyn 43.24, Paryż 24.83, Praga 26.42 Berlin 212.38 Holandia 357.45 Stockholm 238.28 Wiedn 125.26 Belgja 123.95 Włochy 46.72 Ruble złote—4 65 Dolary w prywatnym obrocie—8.89 Gdańsk 172.90 Tenden. bez zmian

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 22 b. m. osiągnął za 100 złotych: Juańsk 57.76—57.91 Berlin 46.95 17.15 N. Jork 11.25, Zur h 38.25 onylna 42.25 Praga 37.77 Wiedeń 79.61—79.99.

Papiery procentowe

5% premjowa 96 ¹ / ₂ —98—97 ¹ / ₂
5% dolarowa 98.25—99
10% „ kolejojwa 103
5% „ konwersyjna — 67.
5% „ kolejojwa 61.
8 ¹ / ₂ % Bank Gusp. Kraj. 94
8 ¹ / ₂ % Rolny 94
1 ¹ / ₂ % ziemskie 48.50—49.50—49.25
8 ¹ / ₂ % miejskie 69.95
5% „ 56.50—55.25
4 ¹ / ₂ % „ 47.5
4% pożyczka inwestycyjna 119.75 — 120 — 120.50 — 120
7% stabilizacyjna 92

Akcje

Bank Zachodni 32¹/₂
Bank Szwajcarski 134¹/₂
Handlowy 120
Polski 174
Zw. Spółt. Zarob. 80
Sila i Swiatlo 112—113 li em. 130
Cukier 52.50
Węgiel 100.
Nobel 28.
Lilpop 37.75
Laz 8
Mdrzejów 35.50
Haberbusch 223—224
Starachowice li em. 46.50
Borkowski 16.
Fitey 64.
Zawiercie 20.50
Wysoka 215
Ostrowiec 111.75—112 seria „b emisja” 116 seria „a”
Cegielski 44.
Zieleniewski 160
Pocisk 14.
Spirytus 39¹/₂—40
Norblin 225 bez kuponu
Zgierz 40¹/₂—41¹/₂
Parowóz i em. —li em. 40—39.50
Ciechanów 24
Spiese 205
R-dził 39.50 bez kuponu
Kłucze 7.15
Chodorów 139
Tendencja mocniejsza.

Unieważnia się

następujące dokumenty wydane na imie Świątecznego Władysława: legitymacja nauczycielska Nr. 7013 wydana przez B. Okręg Szkolny Białostocki; pozwolenie na broń palną krótką wydaną przez Starostwo Lidzkie ważne na 1927 r., oraz książeczkę wojskową rocznik 1904 wydaną przez P. K. U. Lida. 422—3

20.00—20.20. Skrytka rolnicza.
20.20—20.30. Nadprogram i komunikaty.
18.00—19.00. Koncert kameralny.
22.00—22.20. Komunikaty.
22.30—23.30. Transmisja muzyki lekkiej.

Czwartek 25 paźdz. r. b.

11.56—12.05. Sygnal czasu.
12.05—12.30 Odczyt o t. staranlem Min. W. R. i O. P. p. t. „Człowiek i przyroda w październiku i listopadzie.”
12.30—14.00. 3-cl koncert szkolny.
15.00—15.20. Komunikaty.
15.45—16.00. Komunikaty Ligł Obrony Powietrznej i Przeciągawozowej.
16.00—16.55. Muzyka płyt gramofonowych.
17.10—17.35. „Wśród książek”.
17.35—18.00. Odczyt p. t. „Stosunek samorządu do Państwa”.
18.00—19.00. Audycja literacka.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Bieżące zagadnienia gospodarce polskiego rolnictwa”.
19.56—20.00. Sygnal czasu.
20.00—20.10. Komunikaty.
20.10—20.30. „Romantyka muzyczna XIX wieku”.
20.30—00.00. Koncert wieczorny 22.0—22.30 Komunikaty.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tańcettnej.